



Ave Maria

BIULETYN PARAFII PW. MATKI BOŻEJ FATIMSKIEJ W GDAŃSKU-ZABIANCE



TRACĘ ŻYCIE, BY ZYSKAĆ ŻYCIE

„Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje! Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa” (Łk 9,23-24). Myślę, że te słowa niejedną osobę przyprawiają o dreszcze. Wyraża się w nich jednak niepojęta Boża logika tracenia życia, by zyskiwać życie. O co tu chodzi?

W zeszlotygodniowym rozważaniu doszliśmy do momentu stanięcia w prawdzie o dramacie mojego grzechu. Poznanie tej przerażającej prawdy prowadzi człowieka do wyrzeczenia się grzechu i wszystkiego, co do niego prowadzi, by w sercu było miejsce jedynie dla Tego, który daje życie prawdziwe.

W dzisiejszej liturgii słowa możemy znaleźć kontynuację tej logiki. Tracę swoje życie grzeszne, burzę wszystko, co ma choćby pozór zła – ale nie robię tego tylko dla siebie. Boża logika odkupienia, wyrwania człowieka ze struktury zła, prowadzi zawsze poza jednostkę, ku wspólności: „Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3,28).

Chrześcijaństwo nie jest religią dla indywidualistów, lecz jest drogą jedności. Tak, chrześcijaństwo jest drogą. Jest drogą, która prowadzi ludzi do zbawienia. I tą drogą idziemy wszyscy razem. Możemy jednak iść albo obok siebie, albo ramię w ramię. Jesteśmy Ciałem Chrystusa. Ciało rozczłonkowane jest ciałem martwym. Tylko jedność daje Kościołowi życie.

Jedność ta nie zakłada jednak jednorodności, lecz jest jednością w różnorodności – przy zachowaniu odrębności i wyjątkowości każdego z członków. Idźmy więc razem, wspierając jeden drugiego, a nie rzucając sobie nawzajem kłody pod nogi. Idźmy razem tracąc swoje życie – by nie było już dłużej życiem tylko dla mnie, lecz życiem dla innych.

ks. Mateusz Tarczyński

ZE SŁOWA BOŻEGO NA XII NIEDZIELĘ ZWYKŁĄ

Za 12,10-11; Ps 63,2-6.8-9; Ga 3,26-29; Łk 9,23 ; Łk 9,18-24

Gdy Jezus modlił się na osobności, a byli z Nim uczniowie, zwrócił się do nich z zapytaniem: Za kogo uważają Mnie tłumy? Oni odpowiedzieli: Za Jana Chrzyciela; inni za Eliasza; jeszcze inni mówią, że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał. Zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? Piotr odpowiedział: Za Mesjasza Bożego.

Wtedy surowo im przykazał i napomniął ich, żeby nikomu o tym nie mówili. I dodał: Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszyznę, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; będzie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie.

Potem mówił do wszystkich: Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje! Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa.



Z KALENDARZA LITURGICZNEGO

21 CZERWCA ŚWIĘTY ALOJZY GONZAGA, ZAKONNIK

Alojzy urodził się 9 marca 1568 r. koło Mantui jako najstarszy z ośmiu synów margrabiego Ferdynanda di Castiglione. Ojciec pokładał w nim duże nadzieje. Chłopiec urodził się jednak bardzo wątły, a matce groziła przy porodzie śmierć. Rodzice uczynili więc ślub odbycia pielgrzymki do Loreto, jeśli matka i syn wyzdrowieją. Tak się też stało. Ojciec marzył o ostrogach rycerskich dla syna. W tym właśnie czasie flota chrześcijańska odniosła świetne zwycięstwo nad Turkami pod Lepanto (1571). Ojciec Alojzego brał udział w wyprawie. Dumny ze zwycięstwa ubrał swojego trzyletniego syna w strój rycerza i paradował z nim w forticy nad rzeką Padem ku radości żołnierzy. Kiedy ojciec podążył na wyprawę wojenną do Tunisu (1573), pięcioletni Alojzy wrócił pod opiekę matki.

Kiedy Alojzy miał 7 lat, przeżył swoje „nawrócenie”, jak sam twierdził. Poczul niemość ponęt tego świata i wielką tęsknotę za Panem Bogiem. Odtąd duch modlitwy, otrzymany od matki, wzrósł w nim jeszcze silniej. Codziennie z budującą pobożnością odmawiał na klęczkach oprócz normalnych pacierzy rannych i wieczornych siedem psalmów pokutnych i oficjum do Matki Bożej. Ojciec był z tego niezadowolony. Po swoim powrocie z wyprawy wziął syna do Florencji na dwór wielkiego księcia Franciszka Medici, by tam nabrał manier dworskich. Alojzy jednak najlepiej czuł się w słynnym sanktuarium, obsługiwanym we Florencji przez serwitów, w kościele Annuntiaty. Tu też przed ołtarzem Bożej Matki złożył ślub dogłębnej czystości. Jak głosił jego żywoty, w nagrodę miał otrzymać przywilej, że nie odczuwał pokus przeciw anielskiej czności czystości.

W 1579 r. ojciec Alojzego został mianowany gubernatorem Monferrato w Piemontcie. Przenosząc się na tamtejszy zamek, zabrał ze sobą Alojzego. W następnym roku, z polecenia papieża Grzegorza XIII, wizytację kanoniczną diecezji Brescia odbywał św. Karol Boromeusz. Z tej okazji udzielił Alojzemu pierwszej Komunii świętej. Jesienią tegoż roku (Alojzy miał wówczas 12 lat) rodzice chłopca przenieśli się do Madrytu, gdzie na dworze królewskim spędzili wraz z Alojzym dwa lata. Alojzy nadal pogłębiał życie wewnętrzne przez odpowiednią lekturę. Rozczytywał się w dziełach św. Piotra Kanizego i w Ćwiczeniach duchowych św. Ignacego z Loyoli. Modlitwę swoją przedłużał do pięciu godzin dziennie. Równocześnie kontynuował studia.

Wreszcie zdecydował się na wstąpienie do zakonu jezuitów. Kiedy wyjawiał swoje postanowienie ojcu, ten wpadł w gniew, ale stanowczy Alojzy nie ustąpił. Na korzyść swego brata, Rudolfa, zrzekł się

prawa do dziedzictwa i udał się do Rzymu. W drodze zatrzymał się kilka dni w Loreto. 25 listopada 1585 roku wstąpił do nowicjatu jezuitów w Rzymie. Jak sam wyznał, praktyki pokutne, które zastał w zakonie, były znacznie lżejsze od tych, jakie sam sobie nakładał. Cieszył się jednak bardzo, że miał okazję do ćwiczenia się w wielu innych cnotach, do jakich zakon dawał mu okazję.

Jesienią 1585 r. Alojzy uczestniczył w publicznej dyspucie filozoficznej w słynnym Kolegium Rzymskim, gdzie olśnił wszystkich subtelnością i siłą argumentacji. Zaraz potem otrzymał święcenia niższe i został skierowany przez przełożonych na studia teologiczne. Był na trzecim roku studiów, kiedy we wrześniu 1589 roku przybył do Kolegium Rzymskiego św. Robert Bellarmin; wezwał on Alojzego, by powrócił do Castiglione i pojechał swojego brata Rudolfa z ojcem, który chciał wydziedziczyć syna tylko za to, że ten odważył się wejść w związek małżeński z osobą niższego stanu. Po załagodzeniu sporu Alojzy wrócił do Rzymu na czwarty rok studiów teologicznych, który miał zakończyć święceniami kapłańskimi (1590).

Wyroki Boże były jednak inne. W latach 1590-1591 Rzym nawiedziła epidemia dżumy. Alojzy prosił przełożonych, by zezwolili mu posługiwać zarażonym. Wraz z innymi klerykami udał się na ochotnika do szpitala św. Sykstusa oraz do szpitala Matki Bożej Pocieszenia. Wyczerpany studiami i umartwieniami organizm kleryka uległ zarazie. Alojzy zmarł jako kleryk, bez święceń kapłańskich, 21 czerwca 1591 r. w wieku zaledwie 23 lat.

Sława świętego Alojzego była tak wielka, że już w roku 1605 papież Paweł V ogłosił go błogosławionym. Kanonizacja odbyła się jednak dopiero w roku 1726. Dokonał jej papież Benedykt XIII jednocześnie z kanonizacją św. Stanisława Kostki. Ten sam papież ogłosił w 1729 św. Alojzego patronem młodzieży, szczególnie młodzieży studiującej. W 1926 roku papież Pius XI ogłosił św. Alojzego patronem młodzieży katolickiej. Jego relikwie spoczywają w kościele św. Ignacego w Rzymie.

24 CZERWCA ŚWIĘTY JAN CHRZCICIEL

Imię Jan jest pochodzenia hebrajskiego i oznacza tyle, co „Bóg jest łaskawy”. Jan Chrzciciel urodził się jako syn kapłana Zachariasza i Elżbiety (Łk 1,5-80). Jego narodzenie z wcześniej bezpłodnej Elżbiety i szczególne posłannictwo zwiastował Zachariaszowi archanioł Gabriel, kiedy Zachariasz jako kapłan okadzał ołtarz w świątyni (Łk 1,8-17). Przyszedł na świat sześć miesięcy przed narodzeniem Jezusa (Łk 1,36), prawdopodobnie w Ain Karim leżącym w Judei, ok. 7 km na zachód od Jerozolimy. Wskazuje na to dawna tradycja, o której po raz pierwszy wspomina ok. roku 525 niejaki Teodozjusz. Przy obrzezaniu otrzymał imię Jan, zgodnie z poleceniem anioła. Z tej okazji Zachariasz wyśpiewał kantyk, w którym sławi wypełnienie się obietnic mesjańskich i wita go jako proroka, który przed obliczem Pana będzie szedł i gotował nam drogę w sercach ludzkich (Łk 1,68-79). Kantyk ten wszedł na stałe do liturgii i stanowi istotny element codziennej porannej modlitwy Kościoła - Jutrznii. Poprzez swoją matkę, Elżbietę, Jan był krewnym Jezusa (Łk 1,36).

Św. Łukasz przekazuje nam w Ewangelii następującą informację: „Dziecię rosło i umacniało się w duchu i przebywało na miejscach pustynnych aż do czasu ukazania się swego w Izraelu” (Łk 1,80). Można to rozumieć w ten sposób, że po wczesnej śmierci rodziców będących już w wieku podeszłym, Jan pędził żywot anachorety, pustelnika, sam lub w towarzystwie innych. Nie jest wykluczone, że mógł zetknąć się także z esenicykami, którzy wówczas mieli nad Morzem Martwym w Qumran swoją wspólnotę. Kiedy miał już lat 30, wolno mu było według prawa występować publicznie i nauczać. Podjął to dzieło nad Jordanem, nad brodem w pobliżu Jerycha. Czasem przenosił się do innych miejsc, np. Betanii (J 1,28) i Enon (Ainon) w pobliżu Salim (J 3,23). Swoje nauczanie rozpoczął w piętnastym roku panowania cesarza Tyberiusza (Łk 3,1), czyli w 30 r. naszej ery według chronologii, którą się zwykle podawac.

Jako herold Mesjasza Jan podkreślał z naciskiem, że nie wystarczy przynależność do potomstwa Abrahama, ale trzeba czynić owoce pokuty, trzeba wewnętrznego przeobrażenia. Na znak skruchy i gotowości zmiany życia udzielał chrztu pokuty (Łk 3,7-14; Mt 3,7-10; Mk 1,8). Garnęła się do niego „Jerozolima i cała Judea, i wszelka kraina wokół Jordanu” (Mt 3,5; Mk 1,5). Zaczęto nawet go py-

tać, czy przypadkiem on sam nie jest zapowiadającym Mesjaszem. Jan stanowczo rozwiewał wątpliwości twierdząc, że „Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie: ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów” (Mt 3,11). Na prośbę Chrystusa, który przybył nad Jordan, Jan udzielił Mu chrztu. Potem niejedną raz widział Chrystusa nad Jordanem i świadczył o Nim wobec tłumu: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata” (J 1,29.36). Na skutek tego wyznania, przy Chrystusie Panu zjawili się dwaj pierwsi uczniowie - Jan i Andrzej, którzy dotąd byli uczniami św. Jana (J 1,37-40).

Na działalność Jana szybko zwrócili uwagę starsi ludu. Bali się jednak jawnie przeciwko niemu występować, woleli raczej zająć stanowisko wyczekujące (J 1,19; Mt 3,7). Osobą Jana zainteresował się także władca Galilei, Herod II Antypas (+40), syn Heroda I Wielkiego, który nakazał wymordować dzieci w Betlejem. Można się domyślać, że Herod wezwał Jana do swojego zamku, Macherontu. Gorzko jednak pożałował swojej ciekawości. Jan bowiem skorzystał z tej okazji, aby rzucić mu prosto w oczy: „Nie wolno ci mieć żony twego brata” (Mk 6,18). Rozgniewany król, z poduszczenia żony brata Filipa, którą ku ogólnemu oburzeniu Herod wziął za własną, oddalając swoją żonę prawowitą, nakazał Jana aresztować. W dniu swoich urodzin wydał ucztę, w czasie której, pijany, pod przysięgą zobowiązał się dać córce Herodiady, Salome, wszystko, o cokolwiek zażąda. Ta po naradzeniu się z matką zażądała głowy Jana. Herod nakazał katowi wykonać wyrok śmierci na Janie i jego głowę przynieść na misie dla Salome (Mt 14,1-12). Jan miał wtedy trzydzieści kilka lat.

Jezus wystawił Janowi świadectwo, jakiego żaden człowiek z Jego ust nie otrzymał: „Coście wyszli oglądać na pustyni? (...) Proroka zobaczyć? Tak, powiadam wam, nawet więcej niż proroka. On jest tym, o którym napisano: Oto ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby Ci przygotował drogę. Zaprawdę powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciela” (Mt 11,7-11; Łk 7,24-27).

Jan Chrzciel jako jedyny wśród świętych Pańskich cieszy się takim przywilejem, iż obchodzi się jako uroczystość dzień jego narodzin. U wszystkich innych świętych obchodzimy jako święto dzień ich śmierci - czyli dzień ich narodzin dla nieba. Ponadto w kalendarzu liturgicznym znajduje się także wspomnienie męczeńskiej śmierci św. Jana Chrzciela, obchodzone 29 sierpnia.

Źródło: brewiarz.pl



Misericordiae Vultus

FRANCISZEK

BISKUP RZYMU

SŁUGA SŁUG BOŻYCH

WSZYSTKIM, KTÓRZY BĘDĄ CZYTAĆ TEN LIST

ŁASKA, MIŁOSIĘRDZIE I POKÓJ

16. W Ewangelii według św. Łukasza znajdujemy jeszcze inny ważny element, zachęcający nas do przeżywania z wiarą Jubileuszu. Ewangelista opowiada, że pewnego razu Jezus w szabat powrócił do Nazaretu i, jak miał w zwyczaju, udał się do synagogi. Tam też został poproszony o odczytanie fragmentu Pisma Świętego i o skomentowanie go. Wybrany fragment pochodził z Księgi proroka Izajasza, gdzie jest napisane: «Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, żebym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; abym obwieszczał rok łaski Pańskiej» (Iz 61, 1-2). «Rok łaski» — rok miłosierdzia: to właśnie głosi nam Pan i tym pragniemy żyć. Ten Rok Święty niesie ze sobą bogactwo misji Jezusa, które odbija się echem w słowach Proroka: nieść słowo i gest pocieszenia

biednym, głosić wyzwolenie tym, którzy są więźniami nowych form niewolnictwa w dzisiejszym społeczeństwie, przywracać wzrok temu, kto nie widzi, bo jest pochylony nad samym sobą, przywracać godność tym, którzy zostali jej pozbawieni. Przepowiadanie Jezusa staje się na nowo widoczne w odpowiedziach wiary, które chrześcijanie powinni dawać przez osobiste świadectwo. Niech nam towarzyszą słowa Apostoła: «kto pełni uczynki miłosierdzia, niech to czyni ochoczo» (Rz 12, 8).

17. Niech Wielki Post w Roku Jubileuszowym będzie przeżywany jeszcze bardziej intensywnie, jako ważny moment, by celebrować miłosierdzie Boga i go doświadczać. Nad iloma stronicami Pisma Świętego można medytować podczas tygodni Wielkiego Postu, aby odkryć na nowo miłosierne oblicze Ojca! Słowami proroka Micheasza możemy również i my powiedzieć: «Ty, Panie, jesteś Bogiem, który oddala nieprawość i odpuszcza występki. Nie żywisz gniewu na zawsze, bo upodobałeś sobie miłosierdzie. Ty, Panie, wrócisz i ulitujesz się nad nami. Zetrzesz nasze nieprawości i wrzucisz w morskie głębiny wszystkie nasze grzechy» (por. 7, 18-19).

W tym okresie modlitwy, postu i uczynków miłości będzie można medytować nad stronicami Księgi proroka Izajasza w sposób jeszcze bardziej konkretny: «Czyż nie jest raczej postem, który Ja wybieram: rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić na wolność uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; dzielić swój chleb z głodnym, do domu wprowadzić biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzyś, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków. Wtedy twoje światło wszędzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzać cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą. Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On [rzeknie]: Oto jestem! Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie, jeśli podasz swój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę przygnębioną, wówczas twe światło zablśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem. Pan cię zawsze prowadzić będzie, nasyci duszę twoją na pustkowiach. Odmłodzi twoje kości, tak że będziesz jak zroszony ogród i jak źródło wody, co się nie wyczerpie» (58, 6-11).

Inicjatywa «24 godziny dla Pana», która jest prowadzona w piątek oraz w sobotę przed IV Niedzielą Wielkiego Postu, powinna zostać rozpropagowana w diecezjach. Wielu ludzi znów będzie korzystać z sakramentu pojednania, a wśród nich wiele osób młodych. W tym doświadczeniu odnajdują często drogę powrotu do Pana, do przeżywania żarliwej modlitwy oraz nadania sensu własnemu życiu. Z przekonaniem na nowo postawmy w centrum sakrament pojednania, ponieważ pozwala nam przekonać się namacalnie o wielkości miłosierdzia. Będzie to dla każdego penitenta źródłem prawdziwego pokoju wewnętrznego.

Niez mordowanie będę zawsze powtarzał, że spowiednicy muszą być prawdziwym znakiem miłosierdzia Ojca. Nie można być spowiednikiem z przypadku. Spowiednikami stajemy się wtedy przede wszystkim, gdy w pierw sami jako penitenci szukamy przebaczenia. Nigdy nie zapominajmy, że być spowiednikiem znaczy mieć udział w misji samego Jezusa i być konkretnym znakiem niezmiennej Boskiej miłości, która przebacza i zbawia. Każdy z nas otrzymał od Ducha Świętego dar przebaczenia grzechów i za to jesteśmy odpowiedzialni. Nikt z nas nie jest panem sakramentu, ale wiernym sługą przebaczenia Boga. Każdy spowiednik powinien przyjmować wiernych jak ojciec z przypowieści o synu marnotrawnym: ojciec, który wybiega na spotkanie syna, pomimo że roztrwonił on jego majątek. Spowiednicy mają objąć skruszonego syna, który wraca do domu, i wyrazić radość z tego, że się odnalazł. Niestrudzenie będą również szli do drugiego syna, który pozostał na zewnątrz i nie potrafił się ucieszyć, aby mu wytłumaczyć, że jego surowy osąd jest niesprawiedliwy i nie ma sensu w obliczu miłosierdzia Ojca, które nie zna granic. Nie będą zadawać zbędnych pytań, lecz jak ojciec z przypowieści przerwą mowę przygotowaną przez syna marnotrawnego, ponieważ potrafią dostrzec w sercu każdego penitenta wołanie o pomoc i prośbę o przebaczenie. Jednym słowem, spowiednicy są wezwani, aby byli zawsze i wszędzie, w każdej sytuacji i pomimo wszystko znakiem prymatu miłosierdzia.

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Wczoraj w kościele pw. Świętej Trójcy w Gdyni-Dąbrowie odbyła się uroczystość **święceń diakonatu**. Nasza diecezja wzbogaciła się o **6 nowych diakonów**. W naszych codziennych modlitwach pamiętajmy o nowych diakonach, wyprasząc dla nich potrzebne łaski na drodze posługiwania Ludowi Bożemu i dalszej formacji seminaryjnej.
2. **Nabożeństwa czerwcowe ku czci NSPJ** codziennie o godz. 17:30.
3. **Dzieci z parafii** zapraszamy na **Mszę Św., podczas której będziemy dziękować za miniony rok szkolny** i prosić o Boże błogosławieństwo na rozpoczynające się wakacje, **w przyszłą niedzielę o godz. 11:00**. Natomiast **Msza Św. dziękczynna na zakończenie roku szkolnego i akademickiego dla młodzieży gimnazjalnej i licealnej oraz studentów** odbędzie się **w przyszłą niedzielę o godz. 19:30**.
4. Wszystkich parafian i gości zapraszamy na **wspólne biesiadowanie przy grillu z okazji 20. rocznicy powstania naszej parafii – w najbliższą sobotę, 25 czerwca, od godz. 10:00** w ogrodzie plebanijnym. Osoby chętne prosimy o przyniesienie na to wydarzenie ciast.
5. Zapraszamy na ostatnią przed wakacjami **katechezę dla dorosłych w poniedziałek, 27 czerwca, o godz. 19:00** w sali parafialnej. Temat spotkania: „**Wartość ciszy w duchowości chrześcijańskiej**”. Katechezę poprowadzi ks. Mateusz.
6. W tym roku **Gdańska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę rozpoczyna się już 6 lipca, a kończy się 21 lipca**. Zapisy do grupy biało-czerwonej w parafii NMP Królowej Różańca Świętego w poniedziałki, wtorki i środy w godzinach 18:00-19:00 w dolnym kościele.
7. **Są jeszcze wolne miejsca na pielgrzymkę autokarową do Włoch w dniach 3-14 września**. Koszt: 900 zł i 385 €. Więcej informacji na plakatach. Osoby zainteresowane pielgrzymką prosimy o kontakt z ks. Adamem.
8. Są wystawione **kosze**, do których można składać **produkty żywnościowe dla pielgrzymów** odwiedzających naszą archidiecezję w ramach **Światowych Dni Młodzieży**. Zbieramy: wodę w butelkach od 0,5 do 1 litra; produkty żywnościowe na drugie śniadanie (czekolady, ciastka, batoniki itp.). Towary powinny mieć długą datę ważności i nie wymagać chłodnych warunków przechowywania. Nie zbieramy produktów do gotowania posiłków (makaronów, mąki itp.). Zachęcamy do włączenia się w tę akcję.

INTENCJE MSZALNE

PONIEDZIAŁEK 20 czerwca 2016 r.	
7.00	+ Halina Drewnel (m-c po pogrzebie)
8.00	1) + Mateusz Koziół (m-c po pogrzebie) 2) O powrót do zdrowia dla Alfreda
18.00	++ Waldemar, Jadwiga, Bronisława (ona), Leon, Ludwik i Tadeusz
19.00	++ Ryszard Babiński (10. r. śm.) oraz Helena Babińska (1. r. śm.)

	WTOREK 21 czerwca 2016 r.
7.00	Dziękczynna z prośbą o błog. Boże, opiekę MBF, dary Ducha Św. i zdrowie dla ks. Krzysztofa z okazji rocznicy święceń
8.00	+ Zdzisława
18.00	1) ++ Bazyle Twardochleb (22. r. śm.) oraz Maria Ładowska 2) O zdrowie dla wujka Jurka
19.00	++ Rodzice: Wojciech i Rozalia Nowakowie
	ŚRODA 22 czerwca 2016 r.
7.00	++ Janina i Ryszard Pieślakowie
8.00	+ Krystyna Zawadzka (m-c po pogrzebie)
18.00	++ Władysław Sęktas oraz rodzice z ob. stron
19.00	Dziękczynno-błagalna w 25. rocznicę ślubu Agaty i Jacka Sipińskich
	CZWARTEK 23 czerwca 2016 r.
7.00	++ Rodzice, brat i teściowie
8.00	++ Alfons, Ksawery i zmarli z rodzin ob. stron
18.00	1) + Felicja Piepiórka (5. r. śm.) 2) + Teresa Dołbniak
19.00	+ Tata Henryk (intencja od córki z rodziną)
	PIĄTEK 24 czerwca 2016 r.
7.00	Dziękczynna za synów z prośbą o błog. Boże, opiekę MBF i zdrowie dla nich i dla ich synów
8.00	++ Janina i Marian
18.00	1) ++ Jan Mechliński oraz rodzice z ob. stron i rodzeństwo 2) + Aleksander Osmołowski (30. r. śm.)
19.00	O łaskę intronizacji NSPJ w Polsce i w sercu każdego Polaka
	SOBOTA 25 czerwca 2016 r.
7.00	++ Janina, Jan, Helena i Henryk
8.00	Dziękczynna z okazji 65. rocznicy ślubu Jadwigi i Wacława z prośbą o błog. Boże dla jubilatów i rodziny
18.00	++ Alina (3. r. śm.) i Stefan Kijewscy
19.00	++ Jan (20. r. śm.) oraz rodzice z ob. stron
	NIEDZIELA 26 czerwca 2016 r.
6.30	Za parafię
8.00	++ Helena i Władysław
9.30	1) ++ Jan Iwanowski oraz rodzice i rodzeństwo ob. stron 2) Dziękczynna w 50. urodziny Grażyny
11.00	Dziękczynna w 86. rocznicę urodzin Haliny Mejki z prośbą o błog. Boże i opiekę MBF
12.30	Dziękczynna za 45 lat pożycia małżeńskiego Urszuli i Jerzego z prośbą o błog. Boże dla całej rodziny
14.00	++ Zofia i Józef Mieszkiewicze oraz rodzice ob. stron
18.00	++ Władysław i Helena oraz rodzice z ob. stron
19.30	Dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o Boże błog., opiekę MBF i zdrowie dla Joanny z okazji urodzin



6-25 LIPCA 2016

GDAŃSK 6.07, GODZISZEWO 6.07, SKÓRCZ 7.07, OSIE 8.07, GRUCZNO 9.07,
 BYDGOSZCZ 10.07, ŻŁOTNIKI KUJAWSKIE 11.07, KRUSZWICA 12.07, ŚLESIN 13.07,
 KOŁO 14.07, TUREK 15.07, WARTA 16.07, BURZENIN 17.07, OSJAKÓW 18.07,
 ZAWADY 19.07, KAMYK 20.07, **JASNA GÓRA 21.07**,
 WŁODOWICE 22.07, BYDLIN 23.07, BIBICE 24.07, **KRAKÓW 25.07**



WWW.PIELGRZYMIKA.GDA.PL
 GDAŃSKAPIELGRZYMIKA@GMAIL.COM
 TEL 694 431 008

Biuletyn parafii pw. MB Fatimskiej
 w Gdańsku-Żabiance fatimska.zabianka@gmail.com
 tel-fax: (58) 557-95-78 www.fatimska.net.pl

skład i druk: *Spoko katolik*
Nie trąs alony
 www.spokokatolik.pl